

Komitet Wykonawczy

STRAŻY KRESOWEJ

w Warszawie, ul. Nowy-Swiat 31

pokój Nr. 11 tel. 127-50.

Nr 6098/2m

7990 J2

Warszawa, dn. // sierpnia 1921 r.

KP

Wielmożny Pan

Major Ś w i t a l s k i.

Kierownictwo
Prac Zagranicznych.

Kierownictwo Prac Zagranicznych przesyła przy niniejszym wyciągi z raportów pracowników zakordonowych na Ukrainie.

Col. Traut.

KIEROWNIK PRAC ZAGRANICZNYCH:

Michalski

Kierownik Kancelarii Główniej

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNIEGO WODZA
L. O. 7990 J2
Wpłynęło dn. 12. VIII 1921 roku
Wyszło dn. - 1921 roku
Załączników -

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Ściśle poufne.

Wyciągi z raportów pracowników zafrontowych

/odpisy dosłowne/

I. Skala, dnia 29 lipca 1921 r.

"W czwartku br. plutonowy Liberawicz zabrawszy ze sobą niektóre wojskowe dokumenta przeszedł do bolszewików i przedstawił siebie jako komunistę w Osobym Oddziale w Hukowie, gdzie po wyjaśnieniu sprawy został tenże plutonowy z wielką paradą odprawiony do Kamieńca. Na mitingu komendant Wojenkomu przedstawił Liberowicza zebranym żołnierzom, jako dobrowolnie zbiegłego do nich i powiedział, że w najbliższym czasie przejdzie jeszcze dużo innych jego kolegów. Przez kilka dni Liberowicz był naznaczony poln. komendantem w Kamieńcu Podolskim, a obecnie prócz tego jest jako "Oświadciciel Operatywnej śwodki" przy Osobym Oddziale Polskiej Granicy. Liberowicz świetnie nawiązał stosunki z 229-ą celną kompanią /z której sam zbiegł/ rozmieszczoną na linii Zbrucza dając tutaj listy i proklamacje i odbierając też listy z pomocą naszych żołnierzy celem agitacji i przejścia na stronę bolszewicką.

Dnia 23 lipca przedał Liberowicz list z Hukowa do kompanii i przez parę godzin dwóch żołnierzy z pakunkami i różnymi dokumentami /k które rozpatrywano w kancelarii bolszewickiej w Hukowie/ szeregowcy jeden Kwiatkowski, drugi Ranes przeszli przez Zbrucz na Hukowę, skąd z wielkim tryumfem byli odprowadzeni do Kamieńca, gdzie służą obecnie przy Osobym Oddziale Polskiej Granicy. Przytym samym Oddziale w Kamieńcu jest również były polski oficer Witwicki komendant posterunku defensywy w Czortkowie Nr. 2. Jest tam dużo Polaków wojskowych przybyłych z Zytomierza i Berdyczowa, którzy rozwijają sieć szpiegowską na wielką skalę nawet przebijają się w cywilne ubrania i mają rozmaite dokumenta które nasze władze przeglądają lekceważąco i puszczają w głąb Krainy Polki.

Posterunek żandarmerji, który niedawno objął służbę w Skale nie patrzy zupełnie za rzetelnym wypełnieniem obowiązków, lecz trzyma się łapownictwa i wykapywaniem różnych skór i tytoniu które następnie na swoją rękę sprzedają. Komendantem żand. jest niejaki Choraży, który zupełnie nie orientuje się w sprawach do niego należących.

Dla usunięcia wyżej wymienionego niebezpieczeństwa należy natychmiast zmienić 22-gą celną kompanię, wraz z jej komendantem a postawić w Skale jak była dotychczas Stacja kontrolna /defensywa/, która by zajęła linię od Dniestru do Husiatyna.

Stacja kontrolna jest w tym rejonie niezbędna, gdyż tu właśnie skoncentrowane jest główne jądro agitacji i szpiegowstwa dla Galicji Wschodniej, przyczem naczelnikiem takiej stacji winien być tylko kresowiec, gdyż jako taki zna najlepiej język rosyjski i stosunki bolszewików."

II. Skala dnia 2 sierpnia 1921 r.

PILSUDSKI
INSTITUTE

"Znajdująca się na Ukrainie Brygada piechoty Łotewskiej, która walczyła przeciwko powstańcom obecnie na zebraniu w mieście czerwcu postanowiła ażeby władze sowieckie ich zdemobilizowały i odprawiły do Łotwy. Centralny Komitet Wykonawczy przysłał im zawiadomienie, że po rozpatrzeniu sprawy przez komisję kto będzie miał obywatelstwo Łotwy ten zostanie zwolniony z wojska. Tymczasem dnia 30 czerwca wymieniona brygada rozkazem "Hlawkoma" sił zbrojnych na Ukrainie została rozformowana na małe Oddziały, które zostały porozdzielane między Tatarskie bataljony, które obecnie pełnią służbę na linii Zbrucza.

Łotysze takim postępowaniem są bardzo oburzeni i na mitingach dopominają się odtransportowania ich do ojczyzny na co "czerwone komandiry" mówią im, że oni byli ochotnikami w Kampanji Kołczaka i nie podlegają demobilizacji.

Dnia 1 sierpnia trzech takich Łotyszów przeszło na stronę polską i zakomunikowali żandarmerji, że stojąca tatarska rota na pograniczu, w której jest 180 Łotyszów, zdecydowała się rozbić tatarczyków i zbrońnią w rękę przejść na stronę polską z żądaniem odprawienia ich do Łot-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New YorkINSTITUTE
ARCHIVES
New York

wy.-

Posterunek żandarmerji nie wie, jak w danym wypadku postąpić, gdyż nie mają żadnych instrukcji. Łotyszów na razie zatrzymano, obiecano im, że będą tylko rozbrownieni, przyczem jeden z Łotyszów odjechał do Defenzywy, gdyż w Skale nie konkretnego dowiedzieć się nie mógł.

Dnia 2 sierpnia br. przeszedł na naszą stronę delegat od Łotewskich żołnierzy celem omówienia z polskimi władzami przejścia na polską stronę niektórych oddziałów, znajdujących się w rejonie Husiatyna. Łotysz ten również nie może nic dowiedzieć się, gdyż niema tu osoby, któraby w danej kwestji mogła poradzić. Ostatniemi czasy w rejonie Okopów i Skali małe oddziały węgrov przechodzą na naszą stronę celem przedostania się do ojczyzny. Niektórzy mówią, że są oni jeńcami byłej Austrii, inni otwarcie przyznają się, że są z czerwonej armji.

Dnia 28 lipca rb. kamieniecki Wojenkom dostał z Winnicy depeszę, że w najbliższych dniach do rejonu Dunajowiec, Jarmoliniec i Gródka przybędzie 80-ta Dywizja przezwana przez Podwójskiego "Czortowej".

Dnia 1 sierpnia br. przybyła do rejonu Iwaniec, Kamienica Podolskiego i Husiatyna grupa wojsk kawalerji i piechoty Kotowskiego, zwana "Czerwone Kazaczestwo". Sam Kotowski stoi obecnie w rejonie Mohylewa ze swoim pułkiem, który prowadził ofensywę przeciwko Petlurze w listopadzie 1920 r.

Grupa wojsk która pojawiła się na pograniczu polskim "Czerwone Kazaczestwo" jest sformowana z rozbitków Petlurowskich, a także z Dywizji Koczubeja, która została w swoim czasie rozformowana jako nie pewna dla Sowietów. Ta grupa wojsk liczy obecnie do 4.000.- ludzi, nie licząc tego pułku kawalerji, który stoi w rejonie Mohylewa. Ze źródła kamienieckiego Wojenkomu wiadomo, że wojska przyszyły na zmianę Tatarczyków i Łotyszów, którzy stoja na pograniczu polskim.

Pułk kawalerji Kotowskiego liczy około 2000 ludzi. Są to zajadli ukraińscy komuniści, dobrze uzbrojeni, ubrani i mają dobre konie. Na ostatnim mitingu Kotowski zaзначył, że swoim pułkiem oczyści całą Galicję."

III.

" Ostatniemi czasy bolszewicy czują się na prawobrzeżnej Ukrainie o wiele bezpieczniej i spokojniej. O wypadkach głodowych w Rosji bolszewicy ludność wcale nie informują, a gazety, które robią wzmiankę o głodzie lub o cholerze, bolszewicy natychmiast konfiskują. Żadnych represji bolszewicy w miastach ani w wsiach nie robią. Chłopi są zadowoleni, że bolszewicy pozwolili im pola obrabiać według starego porządku. W niektórych miejscowościach chłopi nawet mówią, że taką władzę mogą uznać tylko ażeby nie było komuny.

Dnia 25 lipca rb. w Hubispolkomie w Winnicy otrzymał z Charkowa następujące instrukcje:

1/ Wszystkie rozpuszczane prowokacje o głodzie i cholerze tępić na każdym miejscu.

2/ Uświadomiać ludność na mitingach, że ogromne zapasy żywności już przybywają z Francji, Anglii i Ameryki.

3/ Zbiory chleba, kartofli, buraków i t.d. winny odbywać się w normalnym porządku, pomagać włościanom we wszystkich ich potrzebach na "frontie posiewa". Rekwizycje po wsiach i miastach wbronione aż do odwołania.

4/ W instytucjach cywilnych język urzędowy po kancelariach winien być ukraiński. Zebrania i mityngi o ile możliwości prowadzić również po ukraińsku.

5/ Obowiązkowo wprowadzić drobny wolny handel a na pograniczu z Polską i Rumunją zakładać Towarzystwa, kooperatywy i t.p. celem zakupu i wymiany towaru. Fabryki cukrowe natychmiast uruchomić a o ile są od nich właściciele to powołać ich do własności. Wszystkie komitety "posiew-fronta" winne zająć się wyłącznie obrabianiem i zbieraniem buraków dla cukrowni.

6/ Podać do wiadomości wszystkim powracającym emigrantom, że gwarantuje się im polityczna nietykliwość a także w razie potrzeby okazywać pomoc materialną.

7/ Natychmiast przystąpić do sanitarnego porządkowania miast i miasteczek, puścić w ruch szpitale, stołowe dla biednych i t.d. Do oczyszczania miast o ile niema własnych obozów, zmobilizować chłopów z końmi i płacić im od 5 - 7 tysięcy w dobę.

Ze źródła kamienieckiego Ispolkoma dowiadujemy się, że są to tymczasowe zarządzenia bolszewickie."

IV. Informacje wojskowe z raportów nadesłanych w lipcu 1921 r.

Przegrupowanie wojsk na Podolu. Przegrupowanie rozpoczęło się w dniu 28 czerwca rb. w następującym porządku: oddziały znajdujące się dotychczas w Harmolińcach, Dunajowcach, Gródku odeszły na Szepetówkę, na ich miejsce przysłała brygada Strzelców syberyjskich /nazwa i liczba nie wiadoma/ umundurowanie tych oddziałów nadzwyczaj małe.

Oddziały rozlokowane dotychczas w Kamieńcu a mianowicie: 136 i 8 strzelecka dywizja, a także Szwadron Kawalerji baszkirskiej zostały w dniu 3 lipca odkomenderowane ku granicy Rumuńskiej. Na ich miejsce /3 lipca/ nie przysłały narazie żadne oddziały.

Dnia 13 lipca przybyła na Podole z Syberji nowa brygada piechoty, składająca się z tatarów i wielkorusów. Oddziały te zostały zmobilizowane rok temu, pochodzą z gubernji Omskiej i Ufimskiej. Swego czasu oddziały te były na froncie przeciw Kołczakowi. Przybyli oni z miejscowości Kurganu, z kąd wyjechali przed miesiącem. W drodze zostali zagitowani w ten sposób, że Komisarze obiecywali im, że będą oni zasiedlać i kolonizować majątki byłych właścicieli polskich. Zapewniano ich, iż mogą nawet zabrać ze sobą rodzinę. Granica od Dniestru do Husiatyna obsadzona jest obecnie przez oddziały tatarskie które bardzo mało umieją po rosyjsku, oddziały te zmieniły dawne posterunki, które składały się przeważnie z rosjan. Nowe posterunki otrzymały rozkaz nie wdawania się w rozmowę z naszymi żołnierzami i nie przypuszczać nikogo na ich stronę.

Oddziały te są dobrze ubrane mają płaszcze, a niektórzy z pośród żołnierzy mają nawet obuwie. Każdy żołnierz posiada 120 naboj, w każdej wiosce stoi mały oddział składający się z 10 - 15 ludzi. Dyscyplina i posłuszeństwo wzorowe.

Przygotowania wojenne.

Dnia 4 lipca sprowadzono do Kamieńca 180 wozów typu wojskowego, zrobionych w Kijowie. Wozy te złożone obecnie w b. fortecy kamienieckiej. Uprząż do wozów sporządzają bolszewicy w Kamieńcu. Z inżynierskiego składu mieszczącego się na Nowym Planie w Kamieńcu zabrali bolszewicy stare wozy, kuchnie i dwukołki i przyspasabiają je do kulomiotów. Dnia 8 lipca do Kamieńca przybyło również dużo amunicji, a na fortecy ustawiono 4-y 6-cio calowe działa lufami zwróconemi na południe.

W Kamieńcu do wojskowego składu na stacji w dniu 8 lipca przywieziono 400 mundurów polskich. Bogatywki zupełnie nowe niebieskiego koloru, mundury również niebieskie i oliwkowe. Z Wojenkonów wiadomo, że mundury mają być użyte na wypadek wojny z Polską.

Sprawa sierżanta Szymańskiego.

Swego czasu podawaliśmy do wiadomości o sierżancie Szymańskim, który szpieguje na korzyść bolszewików. Co do tej sprawy otrzymaliśmy następujące szczegóły. Sierżant Szymański pracuje przy którymś z sztabów VI armji. Szymański niedawno powtórnie bawił w Kamieńcu w cywilnym ubraniu i dostarczył bolszewikom cennych materiałów wojskowych.

PLSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York